Stanisław Moniuszko - Widma (Phantoms) (2018)



01 Wstęp / Introduction (Mariusz Bonaszewski) 2'35 02 Intrada: Lento – Allegretto: Widmo Pierwsze / First Phantom 5'26 – Lento – Un poco agitato, ma non troppo presto: Widmo Drugie / Second Phantom – Andantino: Widmo Trzecie / Third Phantom Nr 1 / No. 1 03 1a: Ciemno wszędzie, głucho wszędzie (Chor) / 0'53 All is darkness, all is quiet (Chorus) 04 1b: Zamknijcie drzwi od kaplicy (Guślarz, Starzec) / 0'50 Close the chapel doors now, tight (Guślarz, Old Man) 05 1c: Ciemno wszędzie, głucho wszędzie (Chor, Guślarz) / 2'01 All is darkness, all is quiet (Chorus, Guślarz) 06 1d: Podajcie mi garść kądzieli (Guślarz) / Pour some incense 0'19 in my hands (Guślarz) 07 1e: Naprzód wy z lekkiemi duchy (Guślarz, Chor) / 1'08 First, I call you lighter souls (Guślarz, Chorus) Nr 2 / No. 2 08 Patrzcie, ach, patrzcie do góry (Guślarz, Aniołek, Chor) / 6'38 Look, ah, look up in the air (Guślarz, Little Angel, Chorus) Nr 3 / No. 3 09 3a: Czego potrzebujesz, duszeczko (Guślarz, Aniołek, Chor) / O, little soul – what do you need (Guślarz, Little Angel, Chorus) 10 3b: Aniołku, duszeczko! (Guślarz, Chor) / Little angel, little soul (Guślarz, Chorus) Nr 4 / No. 4 11 Już straszna północ prz ybywa (Guślarz, Starzec, Chor) / Now the dreadful hour's at hand (Guślarz, Old Man, Chorus) Nr 5 / No. 5 12 Hej, kruki, sowy, orlice! (Głos, Guślarz, Chor) / Away, she-eagles! Ravens! Owls! (Voice, Guślarz, Chorus) 13 Aria: Dzieci! nie znacież mnie, dzieci? (Widmo, Guślarz, Chor) / Children, ho! Don't you know me, children? (Ghost, Guślarz, Chorus) Nr 6 / No. 6 14 6a: A czegóż potrzeba dla dusz y (Guślarz, Widmo, Chor) / What then is needed, for your soul (Guślarz, Ghost, Chorus) 15 6b: Nie lubisz umierać z głodu! (Kruk, Chor) / You're hungry? Oh – a thousand pardons! (Raven, Chorus) 16 6c: Nie lubisz umierać z głodu! (Sowa, Chor) / You're hungry? Hunger makes you grieve? (Owl, Chorus) Nr 7 / No. 7 17 7a: Nie ma, nie ma dla mnie rady! (Widmo, Chor) / No help, although I need it badly! (Ghost, Chorus) 18 7b: Gdy nic tobie nie pomoże (Guślarz, Chor) / If we may not allay your pain (Guślarz, Chorus) Nr 8 / No. 8 19 Podajcie mi, prz yjaciele (Guślarz, Starzec, Chor) / Now take the wreath down from the pole (Guślarz, Old Man, Chorus) Nr 9 / No. 9 20 A toż cz y obraz Bogarodzicy? (Guślarz) / Mother of God! This image! Thine? (Guślarz) 21 Duettino: Na głowie ma kraśny wianek (Guślarz, Dziewczyna, Chor) / She wears a wreath upon her brow (Guślarz, Maiden, Chorus) Nr 10 / No. 10 22 Piosnka Zosi: Tu niegdyś w wiosny poranki (Dziewczyna) / Zosia's Song: Oh, once among the springtime dew (Maiden) Nr 11 / No. 11 23 11a: Tak, Zosią byłam (Dziewczyna, Chor) / Yes, I was Zosia (Maiden, Chorus) 24 11b: Czego potrzebujesz, duszeczko (Guślarz, Dziewczyna, Chor) / What needs your soul, so sorely driven (Guślarz, Maiden, Chorus) 25 11c: Darmo bież ycie; to są marne cienie (Guślarz, Chor) / In vain you rush – these are but shades (Guślarz, Chorus) Nr 12 / No. 12 26 12a: Teraz wsz ystkie dusze razem (Guślarz, Chor) / Now each and every soul I call (Guślarz, Chorus) 27 12b: Czas

odemknąć drzwi kaplicy (Guślarz, Chor, Starzec) / That's all, time's up. Open the door (Guślarz, Chorus, Old Man) 28 12c: To jest nad rozum człowiecz y! (Guślarz, Chor) / This defies all human reason! (Guślarz, Chorus) Jarosław Bręk (bas-baryton / bass-baritone), Paweł Janyst – Guślarz Aleksandra Kubas-Kruk (sopran / soprano), Beata Passini – Dziewczyna / Maiden Jerzy Butryn (bas-baryton / bass-baritone), Przemysław Wasilkowski – Widmo | Głos / Ghost | Voice Bogdan Makal (bas-baryton / bass-baritone), Mariusz Bonaszewski – Starzec / Old Man Joanna Rot (mezzosopran / mezzo-soprano), Anna Wieczorek – Sowa / Owl Dominik Kujawa (baryton / baritone), Mariusz Bonaszewski – Kruk / Raven Antoni Szuszkiewicz, Mikołaj Szuszkiewicz (soprany chłopięce / boy sopranos) – Aniołek / Little Angel Chór NFM / NFM Choir Wrocławska Orkiestra Barokowa / Wrocław Baroque Orchestra Andrzej Kosendiak – dyrygent / conductor

The latest release of the National Forum of Music and CD Accord features Phantoms- a cantata by Stanislaw Moniuszko according to Part II of Adam Mickiewicz's Forefather's Eve. The recording produced by prominent singers- among them Jaroslaw Brek, Aleksandra Kubas-Kruk and Jerzy Butryn, as well as actors, the NFM Choir and Wroclaw Baroque Orchestra under the direction of Andrzej Kosendiak- is the first in the original version, cleared of subsequent editorial changes. The album, which is the world premiere of the recording, is a rarity. The reconstruction of the score was made by Maciej Prochaska, whose commentary was included in the liner notes. Stanislaw Moniuszko is known as "the father of Polish opera" and the author of Songbook for Home Use. However, he was also a creator of cantatas, in which unlike any other Polish composer, he knew how to combine the typically operatic element of drama with characteristic lyricism and the meditative aura of songs. His cantatas are large-scale, multi-movement vocal-instrumental works, containing certain traits of both genres.
---hbdirect.com

Kantata na Halloween, czyli jak Passini brutalnie uwspółcześnił Moniuszkowską interpretację Mickiewiczowskich "Dziadów" w obecności telewizyjnych kamer. Premiera przedstawienia w TVP Kultura odbędzie się 31 października 2017 roku. W Dziady czy w Halloween?

Widmo krąży po polskich scenach operowych – widmo Stanisława Moniuszki. "Halkę" wyreżyserowali Paweł Passini (raz w Poznaniu, raz na Haiti) i Cezary Tomaszewski w Krakowie. Po opowieści o międzyklasowym romansie Jontka i Halki przyszła pora na opowieść bardziej metafizyczną, "Widma" na podstawie drugiej części "Dziadów" Adama Mickiewicza,

czyli poetycki reportaż z obrzędu guseł. We wrześniu 2017 roku "Widma" zawitały do Narodowego Forum Muzyki w trakcie festiwalu Wratislavia Cantans. 2 listopada 2017 roku ten sam spektakl, ale w reżyserii Ryszarda Peryta, zainauguruje działalność Polskiej Opery Królewskiej w Warszawie.

Czym były "Widma" Passiniego? Dziełem teatru muzycznego, w którym warstwa sceniczna ma równoprawną wartość co muzyka? Swobodną adaptacją wykopanego na wykopaliskach utworu, w którym muzyka jest tylko tłem? Spektaklem, który nabierze wartości dopiero w trakcie transmisji telewizyjnej? Gwoli wyjaśnienia, "Widma" zagrano w NFM dwukrotnie, przy obecności kamer i ekipy TVP Kultura, która stała się kolejnym uczestnikiem horror show. na motywach Moniuszki.

To, co działo się na scenie, przynajmniej pod względem kostiumów i choreografii, chyba najlepiej określić właśnie mianem domu strachów. Narastającego spiętrzenia upiorów, których z każdą chwilą pojawia się coraz więcej: powykręcane postaci na szczudłach, straszydła bez oczu przyozdobione paskami z czaszek. Strachy przechadały się nie tylko po scenie, najbardziej upodobały sobie chodzenie pomiędzy rzędami widzów. Na podobnej zasadzie działają filmy i seriale grozy, na przykład popularne "American Horror Story". Z każdym odcinkiem atmosfera się zagęszcza, pojawia się więcej postaci, sytuacja protagonistów się pogarsza... Nigdy nie dochodzi do całkowitej kulminacji, napięcie tylko rośnie.

Nie bez powodu wspomianm o kulturze popularnej. Teoretycznie kostiumy widm nawiązywały do malarstwa Zdzisława Beksińskiego, ale byłoby to wyjątkowo płaskie potraktowanie twórczości wielowymiarowego twórcy. Na scenie ujrzałem po prostu potwory z popkultury: slenderman, "Obcy", "Stranger Things" (oblepiona mgłą i lepkimi materiałami scenografia), uniwersum Lovecrafta – długo by wymieniać. Nie ma w tym niczego złego, pytanie tylko: po co? Czy współbrzmiało to z przesłaniem płynącym z interpretacji Passiniego?

"Widma" to opowieść antywojenna, wymierzona w znieczulicę społeczną. Jako reżyser teatralny, Paweł Passini potrafi stworzyć na scenie atmosferę niezwykłej intymności. Chociażby w swoich spektaklach poświęconych Zagładzie: "Kryjówce", "Matkach" – spektaklu, w którym występują ocaleni z Zagłady. Wymaga to wielkiej ostrożności, empatii w kontaktach z ludźmi. Nie czuć tam żadnej nut fałszu, widać za to całkowite zaufanie i zrozumienie pomiędzy aktorami a reżyserem. Trudno powtórzyć te słowa komentując "Widma": strachy z filmów grozy spotykają się tu z białymi hełmami, falami morza i zdjęciami uchodźców. W poprzednich spektaklach reżysera ubodła mnie brak emfazy towarzyszącej opowiadaniu o najważniejszych, najtrudniejszych tematach. Tym razem wszystko było wykrzyczane wielkimi literami, do tego nie łączyło się w spójną całość.

Mam nadzieję, że muzykę będzie wyraźnie słychać na antenie TVP Kultura, a sprawne cięcia montażystów złożą całość w narrację spójną i pozbawioną efekciarstwa. Muzyka Moniuszki na to zasługuje, szczególnie, że partytura została wyczyszczona ze współczesnych naleciałości przez wyjątkowo uzdolnionego muzykologa, Macieja Prochaskę. Prawdopodobnie brzmienie tej muzyki było podobne do tego, co grano w czasach Moniuszki – bez monumentalnych, symfonicznych naleciałości. Niestety w NFM nie było niczego słychać, dość cichą Wrocławską Orkiestrę Barokową i Chór NFM zagłuszano wypowiedziami aktorów, które były dodatkowo nagłaśniane. Prawdziwy horror! ---culture.pl

download (mp3 @320 kbs):

yandex mediafire ulozto gett bayfiles

back